



OŚWIATOWY

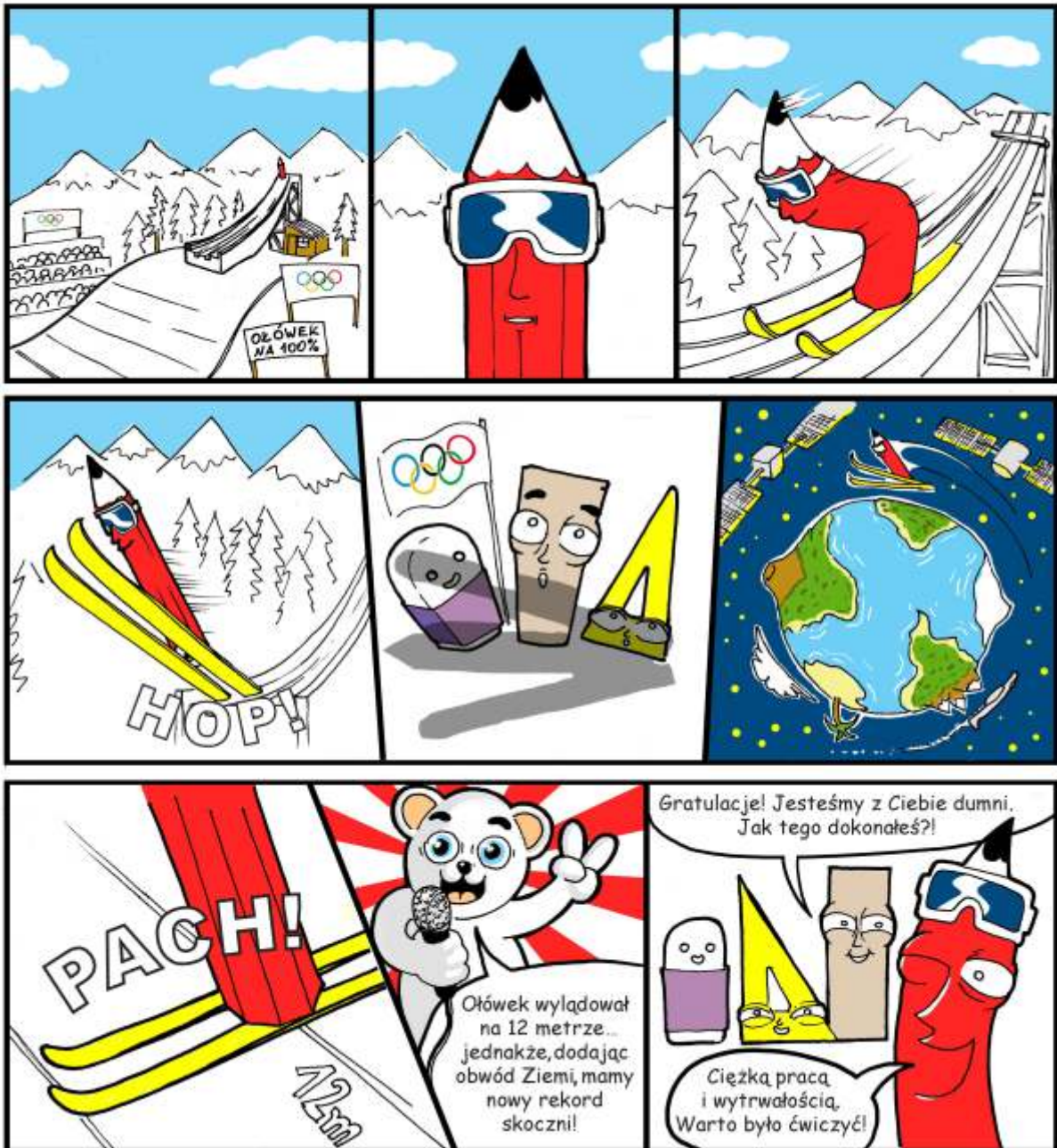
MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

2/2014 (47) wtorek, 18 lutego 2014 r.





O terapeutycznej roli zwierząt

Większość rodziców prędzej czy później słyszy adresowane do siebie pytanie swojego dziecka: "Mamo, tato, możemy mieć pieska (kotka, chomika itp)?" Dorośli, którzy wychowywali się w domach, w których były zwierzęta, z reguły chętniej zgadzają się na propozycję swoich dzieci. Jeśli jednak nigdy nie mieliśmy żadnego zwierzaka, możemy mieć sporo wątpliwości, czy to dobry pomysł. Chodzą nam po głowie różne myśli, np.: że na pewno dziecku szybko się znudzi i na nas spadnie ciężar opieki nad nowym domownikiem; co zrobić, gdy wyjedziemy na urlop; czy nie zaszkodzimy dziecku, które np. ma alergię; przecież zwierzę w domu to przede wszystkim kłopot dla nas.

Na pewno decyzja o powiększeniu rodziny o nowego, czworonożnego osobnika musi być przemyślana, ale zanim ją podejmiemy, warto wiedzieć, jakie korzyści z faktu obcowania ze zwierzętami płyną dla dziecka.

O ich dobroczynnym wpływie na funkcjonowanie człowieka wiadomo od dawna. Pod koniec XVIII wieku zaczęto podejmować próby wykorzystania obecności zwierząt do leczenia chorych. Jeden z pierwszych eksperymentów tego rodzaju miał miejsce w Anglii. Dyrektor jednego z angielskich szpitali psychiatrycznych jako pierwszy pozwolił na wprowadzenie do zakładu królików, kóz i kurcząt. Zaobserwował,

że pacjenci, opiekując się mniejszymi i słabszymi od siebie istotami, szybciej uczą się panowania nad swoimi zachowaniami. Podczas II wojny światowej w kilku szpitalach na terenie USA hodowano koty i psy, by ranni żołnierze nie czuli się samotni. Bliskość czworonogów pomogła wielu z nich pogodzić się z kalectwem i złagodziła ból. Jednak dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku zaczęto prowadzić badania nad wpływem zwierząt na zdrowie psychiczne człowieka. Naukowcy odkryli na przykład, że głaskanie czy nawet samo mówienie do psa lub kota znacznie zmniejsza napięcie psychiczne oraz obniża ciśnienie tętnicze, a obserwacja ryb w akwarium działa na ludzi niezwykle uspokajająco i kojąco.

Animoterapia, czyli metoda leczenia przy pomocy kontaktu pacjenta ze zwierzętami, zdobywa w ostatnich latach coraz większą popularność. Poddawane są jej szczególnie dzieci z problemami natury psychicznej i zaburzeniami emocjonalnymi. Już po kilku miesiącach takiej terapii widoczna jest poprawa w reakcjach małych pacjentów: stają się oni bardziej pewni siebie, otwarci, dużo łatwiej nawiązują kontakty z rówieśnikami i dorosłymi. W wielu amerykańskich oraz angielskich szpitalach korzysta się z pomocy czworonogów w przypadku długotrwałej choroby oraz rekonwalescencji dzieci. Przykuci do łóżka pacjenci szybko popadają w głęboką depresję i zobojętnienie, a taki właśnie stan psychiczny spowalnia proces powrotu do zdrowia.

Dlatego dzieci regularnie odwiedzane są tam przez psy, króliki, tchórzofretki, a nawet papugi.

Obecnie najbardziej rozpowszechnione formy terapii z udziałem zwierząt to hipoterapia (z udziałem koni) oraz dogoterapia (z udziałem psów). Konie, z racji tego, że są duże i silne, już po kilku spotkaniach dają dzieciom ogromne poczucie bezpieczeństwa oraz wiarę we własne siły. Jeśli bowiem takie wielkie zwierzę przy bliższym kontakcie nie robi im krzywdy, co więcej - pozwala się przytulić oraz usiąść na swoim grzbiecie, dzieci nabierają wiary, że nie muszą się już niczego bać. Dzieci zamknięte w sobie i bojaźliwe nabierają zaufania do otoczenia. Amerykański psychiatra dziecięcy, Boris Levinson, uważany za ojca dogoterapii, zaobserwował niezwykle pozytywne efekty leczenia małych pacjentów, których współterapeutą był pies. Pozwoliło mu to na sformułowanie następujących wniosków:

- towarzystwo zwierzęcia, które jest nieograniczenie tolerancyjne, sprawia, że dziecko czuje się bezpieczne,
- opieka nad zwierzęciem w dzieciństwie może wyrobić zwiększoną wrażliwość na uczucia oraz postawy innych ludzi, nauczyć tolerancji, samoakceptacji i panowania nad sobą,
- przebywanie w towarzystwie zwierząt domowych pozwala wcześniej unaocznic dziecku fakt życia i śmierci,
- zwierzęta mogą sprzyjać rozwojowi emocjonalnemu, będąc w okresach kryzysu stałym źródłem przyjaźni, poczucia bezpieczeństwa i otuchy.

A zatem nie ma wątpliwości, że opieka nad zwierzęciem może nasze dziecko niezwykle wzbogacić. Jeśli więc już zdecydujemy, że jakaś mała istota zamieszka pod naszym dachem, należy zadać sobie pytanie: pies, kot czy chomik dla naszej pociechy? Przede wszystkim powinniśmy usiąść z dzieckiem i porozmawiać o każdym z wymienionych zwierząt.

To my, rodzice, musimy wyjaśnić naszemu maluchowi zwyczaję psa czy chomika, to, jak długo żyje, jak należy się nim opiekować - nie przez dzień czy dwa, ale zawsze. Trzeba rozważyć, kto może zaopiekować się zwierzątkiem, gdy wyjedziemy na wakacje, kto będzie sprzątał, wychodził z nim na spacer itp. Powinniśmy wspólnie zdecydować, jakie zwierzę będzie najbardziej odpowiednie.

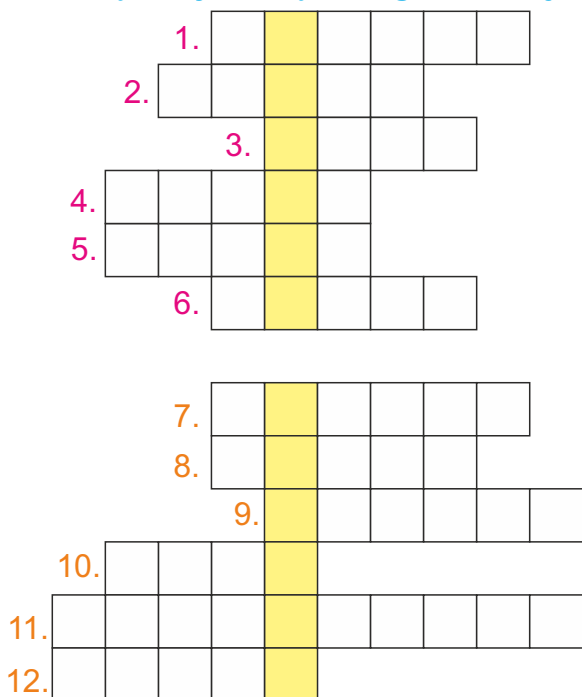
A potem - pozostaje nam już wspólnie cieszyć się jego obecnością w naszym domu.

Ewelina Pakosz-Szydłowska
Psycholog Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej





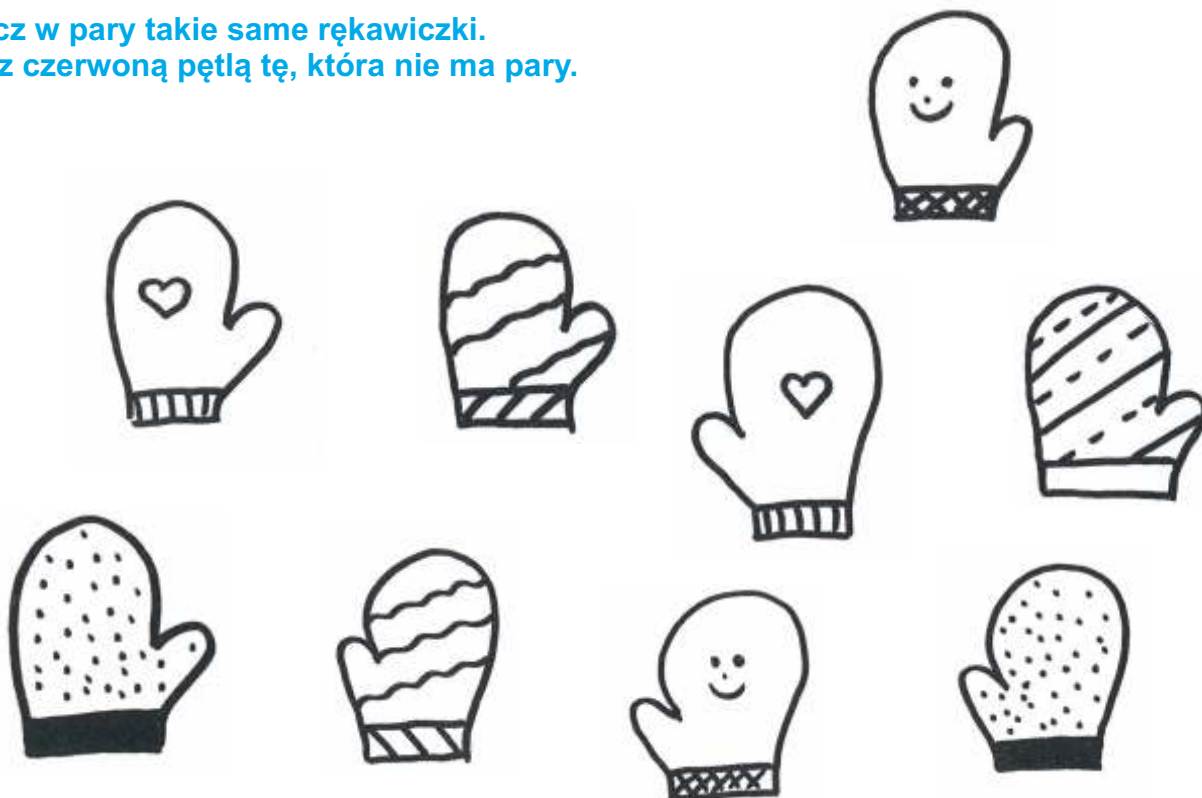
Rozwiąż krzyżówkę, a odgadniesz, jakie jest hasło.



1. Zimą zakładamy ją na głowę.
2. Prószy, pada - jest biały.
3. Zimą szczypie w nos.
4. Mieszka w nim Eskimos.
5. Jeżdżą po lodzie.
6. Czas wolny dla uczniów podczas zimy.
7. Gdy go zakładasz, ciepło Ci w szyję.
8. Siedząc, zjeżdżasz na nich z górki.
9. Lepisz go ze śniegu.
10. Biała, śnieżna, mroźna ...
11. Wkładasz je na dłonie, gdy zimno na dworze.
12. Można na nich jeździć na stoku.

Anna Boduszek-Opołka
Kamila Kulpa
nauczycielki PM 20

Połącz w pary takie same rękawiczki.
Otocz czerwoną pętlą tę, która nie ma pary.



Anna Boduszek-Opołka
Kamila Kulpa
nauczycielki PM 20



Zakreśl pętelką obrazki, które kojarzą Ci się z zimą. Nazwij je i pokoloruj.



Anna Boduszek-Opołka
Kamila Kulpa
nauczycielki PM 20

Rozwiąż rebus, a dowiesz się, jak nazywa się miasto zwane często zimą stolicą Polski.



~~pałki~~



~~tuli~~ ~~y~~

A,B,C,D,?

--	--	--	--	--	--	--	--

Grażyna Szelağ
nauczycielka SP 11

Wesołe zabawy na śniegu



Jak długo jeszcze będziemy musieli czekać, aż zima w pełni do nas zawita? Tak bardzo wyczekiwana nie tylko przez dzieci, ale i dorosłych. Bo to właśnie zima sprzyja wesołym zabawom, kiedy biały, puszysty śnieg jest wszędzie dookoła nas. Spróbujmy więc dobrze się przygotować do nadejścia pierwszego śniegu tej zimy i przypomnijmy sobie parę zabaw.

Rzucanie śnieżkami do celu, np. w drzewo, płot,



w ulepionego wcześniej bałwana lub bitwa na śnieżki. Musimy pamiętać o tym, aby ta zabawa była bezpieczna, dlatego nie należy rzucać w głowę przeciwnika, bo w takiej śnieżnej kulce może się znaleźć, np. kamyk, a przecież nikomu nie chcemy zrobić krzywdy.



Przykładem zabawy dla większej grupy dzieci może być „Twierdza”. Dzieci wspólnie budują twierdzę, później dzielą się na dwie drużyny: obrońców i zdobywców. Twierdzę obsadza drużyna obrońców a zdobywcy atakują kulami śniegowymi. Próbuje zdobyć twierdzę eliminując przeciwnika przez trafienie go śnieżką. Obrońcy również mogą się bronić śniegową amunicją. Do kolejnej zabawy, również z podziałem na dwa zespoły, potrzebne nam będą sanki i porozec. Dzieci na sygnał wyruszają na „Biegun Północny”, może nim być szczyt wzgórza na placu zabaw. Jedno z dzieci siedzi na sankach, podczas gdy drugie je ciągnie. W razie potrzeby trzecie dziecko je popycha lub zmieniają się rolami. Wygrywa zespół, który pierwszy dotrze na „Biegun Północny”.



Do zimowych zabaw możemy również zaliczyć chodzenie po śladach osoby dorosłej, innych osób lub zwierząt. Trudność w tej zabawie polega na tym, żeby zrobić jak najmniej dodatkowych śladów.



Robienie „Aniołków na śniegu”. Dzieci kładą się na śniegu na plecach, ruszając rękami i nogami. W taki sposób powstają na śniegu fantastyczne aniołki.

„Kulig” to forma zabawy ciesząca się ogromną popularnością. Ma charakter krajoznawczy i zawsze musi być zorganizowany pod opieką dorosłych. Nie powinien być zorganizowany na ruchliwych drogach. Musimy pamiętać, że do kuligu nie wykorzystujemy samochodu, na sankach się nie przepychamy, bo to grozi wypadnięciem.

Nieodmiennie jedną z najbardziej znanych i lubianych zabaw na śniegu jest lepienie bałwana. Do tej zabawy niezbędne będą kule śniegowe, które z pomocą dorosłych trzeba będzie razem połączyć. Następnie przystroić bałwana w szalik, czapkę, zrobić mu nos z marchewki i oczka z kamyczków.

To tylko kilka propozycji wesołych, zimowych zabaw na śniegu. Może Wy, drogie dzieci, jeszcze znacie takie, których nie mamy opisanych wyżej i zaproponujecie je dorosłym, którzy na pewno chętnie się z Wami pobawią w wolnym czasie.

Życzymy wesołej zabawy na śniegu. Polecamy książkę Justyny Świąćckiej - „Gry i zabawy w domu, w przedszkolu, na podwórku, w czasie wakacji”.

Anna Boduszek-Opołka, Kamila Kulpa
nauczycielki PM 20



Wywiad z weterynarzem

Luty to czas śniegu, szarugi, deszczu, mrozu, długich wieczorów i ... nudy. Mam jednak nadzieję, że znacie wiele świetnych sposobów zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu.

Przyjaciel Kubusia Puchatka, Kłapouchy powtarza, że nudzi się tylko ten, kto sam jest nudny. Czy to prawda? Nie wiem.

Proponuję, abyście przeczytali, co na temat spędzania wolnego czasu zimą ma do powiedzenia p. Przemysław Gaćławski. Nasz Gość jest lekarzem, który pomaga zwierzętom. Jest weterynarzem. Jego praca polega na troszczeniu się o zwierzęta: koty, psy, króliki, papugi, chomiki itd., itd.

Grażyna Szeląg: Dzień dobry. Poprosiłam Pana o rozmowę, ponieważ próbuję znaleźć jak najwięcej sposobów na zimową nudę. Czy troszczenie się o domowe zwierzątko może być takim sposobem? Ile czasu dziennie musi poświęcić opiekun swojemu pupilowi?

Przemysław Gaćławski: Opieka nad zwierzątkami to świetny pomysł na długie zimowe wieczory. Więcej: to bardzo ciekawy i aktywny sposób spędzania czasu. Trzeba zauważyć, że wiele zależy od gatunku zwierzątka jakim się opiekujemy. Na przykład rybki nie wymagają zbyt wiele uwagi i poświęcenia.

G.Sz.: Opieka nad jakim zwierzątkiem wymaga najwięcej czasu i zaangażowania opiekuna?

P.G.: Najwięcej uwagi trzeba poświęcić psom i kotom.

G.Sz.: Na co dzień spotyka się pan z dziećmi i ich podopiecznymi. Jakie błędy właściciele zwierząt najczęściej popełniają zajmując się swoimi pupilami?

P.G.: Najczęstszym błędem jest traktowanie zwierzątek jak małych ludzi, a przecież one mają swój własny język, specyficzny pokarm i zachowania, których nie powinniśmy interpretować na nasz ludzki sposób.

G.Sz.: Na co należy zwracać uwagę kupując czworonoga lub „dwunoga” (np. papuzkę)?

P.G.: Po pierwsze musimy się zastanowić czy nasz przyszły pupil jest zwierzątkiem, które akceptują wszyscy domownicy. Przed wyborem zwierzątka dobrze jest zasięgnąć opinii lekarza weterynarii albo hodowców, aby dowiedzieć się, co musimy przygotować w domu na jego przyjęcie - klatkę dla ptaszka, odpowiednie jedzenie dla króliczka czy obrózkę i smycz dla pieska.

G.Sz.: To bardzo ważne, co Pan powiedział. Często zapominamy, że zwierzęta to nie zabawki, ale żywe, czujące stworzenia, których nie możemy zaniedbać, bo nam się znudziły. Są od nas zależne.

A teraz pytanie osobiste. Czy weterynarz kocha wszystkie zwierzęta, czy ma jedno ulubione. Jakie zwierzęta domowe lubi Pan najbardziej i dlaczego?

P.G.: Oczywiście Kocham wszystkie zwierzęta, ale największą sympatią darzę psy. Lubię je za wesoły merdający ogonek i mokry nosek oraz za to, że można się z nimi fajnie bawić i nauczyć ciekawych sztuczek.

G.Sz.: Opieka nad zwierzątkiem to nie tylko karmienie i pielęgnacja. Dużo wolnego czasu i cierpliwości wymaga tresura. Które zwierzaki są najzdolniejszymi uczniami i uczą się najszybciej?

P.G.: Najzdolniejszymi zwierzątkami domowymi są właśnie psy. Uczą się bardzo szybko. Przy odrobinie cierpliwości i garści psich smakołyków możemy nauczyć je przynoszenia kapci czy zamykania drzwi. Jeżeli jednak mielibyśmy wybrać najmądrzejsze zwierzęta na całym świecie, byłyby to szympansy. One potrafią nawet liczyć.

G. Sz.: No tak, ale która mama zgodzi się na szympansa w domu? Bardzo dziękuję za rozmowę i cenne rady. Mam nadzieję, że dzieci dobrze je wykorzystają.

P.G.: Dziękuję.

Grażyna Szeląg,
nauczycielka SP 11





Z rozsypanek literowych ułóż wyraz - nazwę zwierzęcia. Następnie połącz słowo z obrazkiem przedstawiającym zwierzę oraz jego ulubionym przysmakiem.

zsmj		trawy
leńje		kość
siep		mleko
lkókir		marchew
agppau		żaby, myszy
tok <i>kot</i>		ziarna
cbnoia		ziarna, owoce

Grażna Szeląg nauczycielka SP 11

Znajdź ukryte nazwy przedmiotów i zwierząt przedstawionych na rysunkach



W	B	D	G	H	Ł
Ż	A	B	A	A	Y
M	Ł	O	Ś	E	Ż
Y	W	R	C	K	W
S	A	T	B	O	Y
Z	N	A	R	T	Y

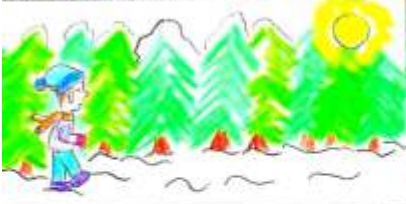


Grażna Szeląg nauczycielka SP 11



Przygoda Tomka

BYŁA SROGA ZIMA. TOMEK MIESZKAŁ BLISKO LASU. PEWNEGO DNIA WYBRAŁ SIĘ NA SPACER.



1 NAGLE USEŁYSZAŁ DZIWNE ODGŁOSY Z GŁĘBI LASU



RANY!!!
NAPEWNO TO JAKIS POTWÓR

2 TOMEK ZACZĄŁ UCIEKAĆ I LE ŚLĘ W NOGACH...



AAAA
AAA!!!

TOMEK DOBIEGŁ DO DOMU I OPowiedział WSZYSTKO MAMIE



MAMO WLESIE BYŁ POTWÓR I CHCIAŁ MNE ZJEŚ!!!

3 MAMA USPOKOIŁA TOMKA I POSZLI RAZEM DO LASU SPRAWDZIĆ CO TO ZA DZIWNE ODGŁOSY. WIESZLI GŁĘBOKO DO LASU, PODĄŻAJĄC ZA DZIWNYM ODGŁOSEM AŻ NAGLE UTRZELI...



AUAAUU
AUUU..

... PIESKA PRZYWIĄZANEGO DO DRZEWIA.



BIEDNY PIESZEK

4 TOMEK Z MAMĄ ODWIĄZALI PIESKA I POSTANOWILI ZABRAĆ GO DO DOMU.



JAK MOŻNA BYĆ TAK OKRUTNYM!

NIE MARTW SIĘ ZARAZ GO NAKARMI-MY I OGRZEJE SIĘ W DOMU.

W DOMU TOMEK NAKARMIŁ PIESKA



MAMO MOŻEMY GO ZATRZYMAĆ? PROSZĘ!!!

5 MAMA PO DŁUGIM NAMYSLE ZGODZIŁA SIĘ, ŻEBY ZATRZYMAĆ PIESKA. TOMEK BARDZO SIĘ UCIESZYŁ.



BĘDĘ CIĘ BARDZO KOCHAĆ I NIGDY NIE POZWOLĘ CIĘ SKRZYWDZIĆ

Mateusz Śmieja uczeń SP11

Zwierzęta zimą



W tym roku zima wyjątkowo długo zastanawiała się, czy nas odwiedzić. Jeszcze w drugiej połowie stycznia w parkach i ogrodach kwitły w najlepsze stokrotki oraz leszczyny, po gałęziach skakały trochę śpiące wiewiórki, a gdzieś w górach niedźwiedź też nie mógł zasnąć. Było ciepło. Wszystkie zwierzęta korzystały z uroków takiej pory roku, bo miały łatwy dostęp do pożywienia i nie marzły. Ale z chwilą nadejścia ferii zima się ocknęła, posypała śniegiem i zmroziła ziemię. Zaczął się trudny okres dla zwierząt. Nasze domowe kanapowce po krótkich harcach na śniegu wolały szybko wrócić do domu, ale dzikie zwierzęta nie mają takich luksusów i muszą radzić sobie same. W najgorszej sytuacji są ptaki, które zgodnie z odwiecznym prawem swojego gatunku powinny odlecieć na zimę do cieplejszych krajów, ale zdeorientowane pogodą i zbyt wcześnie dokarmiane przez ludzi zostały u nas. Teraz cierpią bardziej od tych, które tradycyjnie tu zimują.

Bo dokarmiać ptaki powinniśmy zacząć dopiero, gdy rzeczywiście trudno im wygrzebać coś smacznego spod śniegu, lodu czy kory drzew. Pamiętajcie, że nie można ich żywić byle czym, bo może to się skończyć dla nich tragicznie. Wszystkie ptaki chętnie jedzą ziarna, a szczególnie słonecznik oraz orzeszki, a sikory i dzięcioły - tłuszcz, np. świeżą słoninę. Karmnik powinien być tak umieszczony, by drapieżniki nie mogły atakować przebywających tam ptaków. Jeśli nie macie drewnianego karmnika, to łatwo można go zrobić z butli po 5-litrowej wodzie mineralnej, w której wycinamy dwa okienka. Gdy nasz karmnik odwiedzają tłumy ptaków, warto rozsypać

pokarm nieopodal, na ziemi, by rozładować tłok, który bardzo je stresuje.

Pamiętajcie też o wolno żyjących kotach, bo to nasi sprzymierzeńcy w walce z gryzoniami. Najczęściej mieszkają w piwnicach. Czasami zarządcy budynków zamykają na stałe okienka do nich, nie przejmując się, że zwierzęta te są nieodporne na mróz i grozi im zamrożenie z powodu braku schronienia. Można pomóc takim kotom, budując dla nich domki z pudeł styropianowych. Zachęcamy wszystkich do działania, a gliwicki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami chętnie pomoże ochotnikom.

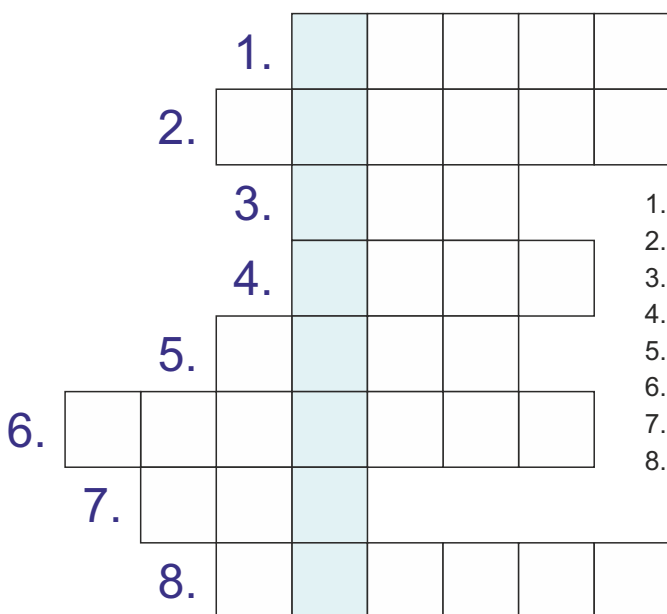


Zwróćcie też uwagę na psy przywiązane łańcuchem do budy lub trzymane w ciasnym kojcu. Pamiętajcie, pies musi mieć ciepłą, szczelną budę i łańcuch pozwalający na swobodne poruszanie. Powinien on być co najmniej 3-metrowy. Gospodarz musi też pozwolić pobiegać psu po podwórku co najmniej przez pół doby, bo

zwierzę nie może być cały czas przywiązane.

Jeśli widzicie, że gdzieś dzieje się zwierzętom krzywda, zawiadomcie dorosłych, np. TOZ w Gliwicach. Postaramy się pomóc.

Bezpieczna Łapa
TOZ koło Gliwice



1. Są na nogach Justyny Kowalczyk
2. Jest biały, śniegowy, ma nos z marchewki
3. ... Brzechwa - autor wierszy dla dzieci lub duży Janek
4. Jest wtedy, gdy temperatura spada poniżej zera
5. Pora roku, która następuje po jesieni
6. Szukał ich pan Hilary
7. Rudzielec, którego boją się mieszkańcy kurnika
8. Patrzysz na nie. Z nich składa się abecadło

Paulina Samson
uczennica SP11



DLACZEGO TWORZY SIĘ RDZA?

Pamiętaj, poproś kogoś starszego o pomoc.

Przygotuj:

cztery słoiki lub szklanki, cztery duże stalowe gwoździe, wodę, olej i sól.

Do dzieła!

W każdym pojemniku umieść gwoźdź. Pierwszy słoik zostaw wypełniony tylko powietrzem. Do drugiego z nich nalej tyle wody z kranu, by gwoźdź zakryć tylko do połowy. Do trzeciego słoika wlej olej tak, aby całkowicie zanurzyć gwoźdź. A do czwartego pojemnika z kolei wlej słoną wodę. Przez tydzień obserwuj gwoździe. Jeśli nie zauważysz żadnych zmian, oznacza to, że eksperyment musi jeszcze potrwać.

Co obserwujesz?

W pierwszym i trzecim słoiku gwoździe nie zardzewiały, natomiast w drugim oraz czwartym pokryły się rdzą!

Dlaczego?

Metal niszczy pod wpływem równoczesnego działania wody i powietrza - mówimy, że koroduje. Korozja żelaza oraz stali nazywa się rdzewieniem. Następuje ono dzięki procesom chemicznym, w których uczestniczą tlen i woda.

Jeśli powietrze w pierwszym słoiku było suche, na gwoździu nie powstała rdza.

W drugim pojemniku była natomiast woda z kranu, która zawiera tlen, on powoduje pojawienie się rdzy.

Do trzeciego słoika został wany olej, w którym nie ma tlenu i wody, a więc rdza nie powstała.

W czwartym słoiku rdzewienie następuje szybciej dzięki zawartości soli.

Marta Lewandowska
nauczycielka Gimnazjum nr 3



Wytnij, zbieraj. Może uda Ci się zgromadzić "Księżkę Misiowych Doświadczeń".

Zebra w Paski

O tym, co kto lubi i o stowarzyszeniu się c.d.

Pamiętacie, co ostatnio przydarzyło się zwierzętom zaprzyjaźnionym z Zebrawą w Paski?

Na pewno ciekawi Was, co działo się w „Klubie Zwierząt Bez Futra”, założonym przez Żółwia Stepowego, do którego obok Pancerników, Krewetki i Węża przyłączył się także Słoń, który zachęcił wszystkich do robienia na drutach kolorowych skarpet. Wielu z Was przypomina sobie pewnie, że podczas jednego ze spotkań Klubu w domu Żółwia pojawił się także Wielki Żubr.

Co było dalej?...

- Słyszałem, że mogę tu nabyć skarpety – rzekł tubalnym głosem Wielki Żubr, gdy tylko wszedł. A trzeba Wam wiedzieć, że Żubr był naprawdę ogromny. Wszystko w nim było wręcz monumentalne, nawet głos.

- Cóż... - zająknął się Żółw Stepowy. – Skarpety... Tak, tak... Ale o co właściwie Panu chodzi? – próbował zrozumieć całą sytuację Żółw.

- Żubr. Jestem Żubrem. Wielkim co prawda, ale żaden ze mnie Pan - odparł dostojnie Wielki Żubr. A odpowiadając na pytanie, chodzi konkretnie o skarpety – dodał.

- Ach... no tak, skarpety... rozumiem – odparł wciąż zadziwiony Żółw – robienie skarpet to nasze hobby. Spotykamy się i wspólnie robimy na drutach.

- Na drutach? Niebywałe – zdziwił się Wielki Żubr, nie kryjąc entuzjazmu. – A więc, czy można nabyć jedną parę takich skarpet?

- Nie do końca – odpowiedział Żółw, który zdążył już nieco ochłonąć – każde z nas, członków „Klubu Zwierząt Bez Futra” robi skarpety dla siebie, tak na wypadek chłódów - kontynuował Żółw – więc, jak sam widzisz, skarpet u nas nie można kupić... – Ale za to można je własnoręcznie wykonać – dodał po chwili namysłu.

- „Klub Zwierząt Bez Futra”! - odrzekł z nieskrywaną radością Wielki Żubr!

- Wspaniale, w takim razie chciałbym nauczyć się robienia skarpet na wszystkie moje cztery nogi.

- A może chciałby Pan... to znaczy, może chciałbyś się do nas przyłączyć?

- wtrąciła Krewetka, która do tej pory milczała onieśmielona wizytą Wielkiego Żubra.

- Przyłączyć się do „Klubu Zwierząt Bez Futra”? - odparł z zastanowieniem Żubr- ciekawa propozycja.

- Ale zaraz – wtrącił jeden z Pancerników- przecież żubry mają futro.

- Trochę mają, trochę nie – skwitowała już całkiem ośmielona Krewetka. – Z tego, co słyszałam, czasem futra jest na żubrach więcej, a czasem mniej – podobno to zależy od pory roku – dodała.

- Tak jest! Zgadza się! – zakrzyknął z radością Wielki Żubr. Cóż za rozległa wiedza – zwrócił się do Krewetki. – Gratuluję i podziwiam – dodał.

- Uzupełnię jeszcze, że podobne sytuacje zdarzają się w innych klubach i grupach – kontynuowała Krewetka – na przykład w „Lidze Morskich Zwierząt”, do której należę, członkinią jest Żaba, która choć żyje w wodzie, od morza trzyma się z daleka.

Wszystkie zwierzęta ze zdziwieniem, ale i wielkim zainteresowaniem słuchały Krewetki. Same nie wiedziały, co bardziej je zadziwia, czy jej wszechstronna wiedza, czy „Liga Morskich Zwierząt”, o której istnieniu nie miały dotąd pojęcia.

- „Liga Morskich Zwierząt” podobnie jak i inne organizacje zrzesza bardzo różne zwierzęta – nie przerywała swego wywodu Krewetka - na przykład w „Stowarzyszeniu Pracowitych Leniwców” poza, co oczywiste, samymi leniwcami, są także mrówki i pszczoły.

- To bardzo ciekawe – podsumował przytomnie Żółw. To wspaniale, że inne zwierzęta też postanowiły założyć własne organizacje podobne do naszej. Myślę że w tej sytuacji

możemy zaprosić Żubra do naszego Klubu – zwrócił się do wszystkich zgromadzonych- możemy zagłosować, tak demokratycznie.

Głosowanie nad przyjęciem Wielkiego Żubra do Klubu zakończyło się sukcesem. Wszyscy zgodzili się, aby Żubr brał udział w ich spotkaniach.

Tak oto Żubr nauczył się robić na drutach i, co najważniejsze, zyskał nowych znajomych, a Krewetka nieoczekiwanie stała się ekspertką w sprawach stowarzyszeń, klubów i grup zwierzęcych.



Czytaj więcej na www.zebrawpaski.blogspot.com
Magdalena Foltyniak



W Młodzieżowym Domu Kultury w Gliwicach trwają przygotowania do kolejnych Wojewódzkich Prezentacji Artystycznych – dwudniowego przeglądu zespołów muzycznych i tanecznych z województwa śląskiego. Młodzi artyści naszego regionu spotkają się po raz szesnasty, by walczyć o Grand Prix, czyli statuetkę Jaśka - patrona imprezy. To jedyne o tym charakterze wydarzenie na Śląsku. Jest to więc dla młodych artystów motywacja do twórczych poszukiwań nowych form i środków, ponadto kształtuje w nich wrażliwość estetyczną na sztukę tańca oraz muzyki.

Corocznie w tym wydarzeniu bierze udział około tysiąca roztańczonych i rozśpiewanych uczestników. Ponieważ jest ich tak wielu, organizatorzy imprezy przeprowadzają wstępne eliminacje: laureaci Gliwickich Konfrontacji Artystycznych (imprezy poprzedzającej Prezentację, skierowanej do uczniów gliwickich szkół) zostają automatycznie zakwalifikowani, a także zwolnieni z opłat akredytacyjnych; pozostałe zespoły oprócz zgłoszeń nadsyłają również płyty zarejestrowanym występem.

Tegoroczne przesłuchania potrwać dwa dni: Dzień Muzyki odbędzie się we czwartek, 27 lutego, w bojkowskiej filii MDK-u, a Dzień Tańca we wtorek, 4 marca, w zaprzyjaźnionym Domu Kultury w Szczygłowicach. W jury zasiądą, jak zwykle, znawcy muzyki i tańca, praktykujący artyści i nauczyciele.

Zwieńczeniem całego wydarzenia będzie Koncert Galowy, podczas którego zaprezentują się wybrani przez jurorów artyści i nastąpi ogłoszenie werdyktu oraz wręczenie nagród. Zdobywca Grand Prix opuści scenę z przepiękną, ręcznie odlewaną z brązu statuetką Jaśka, która powstaje w Katedrze Odlewnictwa Politechniki Śląskiej.

Regulaminy Dnia Muzyki, jak i Dnia Tańca wraz z kartą zgłoszenia do konkursu, zostały już rozesłane do szkół oraz Domów

Kultury; można je także pobrać ze strony Młodzieżowego Domu Kultury w Gliwicach. Zgłoszenia należy przysyłać do 14 lutego na adres MDK bądź dostarczyć je osobiście do sekretariatu organizatora. Zapraszamy też wszystkich do śledzenia profilu Wojewódzkich Prezentacji Artystycznych na Facebook'u.

Opiekę patronacką nad całym wydarzeniem roztoczyli Wojewoda Śląski Zygmun Łukaszczyk, Prezydent Miasta Gliwice Zygmun Frankiewicz, Górnośląski Związek Metropolitalny oraz Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach.

Patronatu medialnego udzieliły Telewizja Polska Katowice, Radio CCM, portal Pełnia Kultury, Dziennik Zachodni oraz portal Artyści 24.



15 lutego 2014
22 lutego
8 marca

MDK Gliwice, Barlickiego 3,
sala 57/58
w godz. 9:00-13:00

Udział w warsztatach: 20 zł
Zapisy prowadzone są telefonicznie
pod numerem tel. 32 231 80 62 w. 27 i 28

Płatność za warsztaty przelewem na konto:
91 1050 1285 1000 0002 0216 2244
w temacie wpłaty napisać:
„Warsztaty Akademii Plakatu”

Na warsztaty prosimy przynieść
potwierdzenie wpłaty

Akademia plakatu

pracownia na strychu „mansarda”
MDK Gliwice, ul. Barlickiego 3, s.57/58
organizuje otwarte warsztaty plakatu

Uczestnicy warsztatów będą mogli samodzielnie wykonać projekt plakatu XX Dziecięcych Spotkań Teatralnych. Jury składające się z gliwickich artystów i organizatorów DST wybierze najlepszy spośród nich, stanie się on wizytówką XX edycji DST i zostanie wydrukowany. Przewidziana jest wystawa plakatów w foyer GTM a wyróżnieni autorzy otrzymają dyplomy, bilety do teatru oraz nagrody rzeczowe.

info: tel. 501 173 968



GLIWICKI
Teatr
MUZYCZNY



mansarda

ORGANIZATOR: MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY W GŁIWICACH
WSPÓŁPRACOWNIA: IMPRESARIAT GŁIWICKIEGO TEATRU MUZYCZNEGO



Rozpocznij przygodę z kinem w Przedszkolnej Akademii Filmowej!



Pif PAF, czyli Przebojowa i Fachowa Przedszkolna Akademia Filmowa w kinie Amok została założona w listopadzie 2010 roku. Nasi „absolwenci” chodzą już do szkoły, a do Pif PAF wciąż zapisują się nowi miłośnicy kina. Co ich czeka w akademii? Odkrywanie nieznanych miejsc w kinie, poznawanie filmowych tajemnic, takich jak: charakteryzacja

filmowa, praca na planie filmowym, animacja, gatunki filmowe, ekranizacja, efekty specjalne i wiele innych. Można je wszystkie odkryć po kolei, chodząc do kina Amok na sześć spotkań rocznie. W sumie można przyjść aż 12 razy, bo nasza akademia trwa dwa lata. Zajęcia w formie 45-minutowych warsztatów odbywają się przed południem. Każde spotkanie kończy się projekcją bajek na dużym ekranie. Czy wasza grupa wie, jak się tworzy prawdziwe kino w kinie? Jeśli nie, zapraszamy na warsztaty, po których staniecie się prawdziwymi filmowcami – fachowcami.

Zapisy na zajęcia w biurze kina Amok (tel. 32 238 25 01).



Justyna Sieradzka-Bizoń

Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach

marzec

4-30.III. Wystawa fotograficzna "Portret Gliwiczan"
Palmiarnia Miejska

7.III. XVI WOJEWÓDZKIE PREZENTACJE ARTYSTYCZNE
DZIEŃ TAŃCA
Gliwicki Teatr Muzyczny, godz. 10.00

6-7.III. Mały OKR, 59. OKR - miejski konkurs recytatorski
Regulamin dostępny na stronie MDK
MDK, ul. Barlickiego 3

7.III. Warsztaty tworzenia ozdób wielkanocnych
Obowiązkowe zapisy, należy przynieść własne materiały
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 15.00 - 17.00

8.III. Akademia plakatu - warsztaty tworzenia plakatu
Obowiązują zapisy, warsztaty płatne 20zł na konto MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 9.00 - 13.00

10.III. KONCERT GALOWY XVI WOJEWÓDZKICH PREZENTACJI ARTYSTYCZNYCH
Wstęp wolny
Gliwicki Teatr Muzyczny, godz. 17.00

15-16.III MiniPionek - spotkania z grami planszowymi
MDK, filia w Bojkowie, ul. Parkowa 5, godz. 10.00

22.III. Otwarte warsztaty fotografii otworkowej
Obowiązują wcześniejsze zapisy
MDK, ul. Barlickiego 3

28.III. Muzyczna Kottłownia: koncert akustyczny grupy Słow Team
Wstęp wolny, za wejściówkami
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 18.00

29.III. Giełda Zabawek Używanych
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 10.00 - 12.00

29.III. Projekt "Portret Gliwiczan" - kolejna odsłona
Palmiarnia Miejska, godz. 15.00 - 18.00

MDK Gliwice, ul. Barlickiego 3 tel. 32 232 69 54. mdk@mdk.gliwice.pl
Filia Bojków: ul. Parkowa 5

www.mdk.gliwice.pl

droga do kultury



Historia komiksem pisana

Muzeum w Gliwicach zaprosiło kilkunastu autorów komiksów, którzy zainspirowani dziejami miasta stworzyli osiem komiksowych opowieści. Tak powstała antologia „Niczego sobie. Komiksy o mieście Gliwice”. Poniżej fragment jednej z komiksowych historii - „Człowiek z żeliwa” autorstwa Mikołaja Ratki, która nawiązuje do słynnej XIX-wiecznej Królewskiej Odlewni Żelaza i gliwickich odlewów żeliwnych.



Cały komiks znajdziecie w antologii „Niczego sobie. Komiksy o mieście Gliwice”. Zapraszamy do niczego sobie lektury!



Elsa Beskow

Zimowa wyprawa Ollego

Poznań : "Zakamarki", 2011.

Olle dostał narty. I tak bardzo chciałby je wypróbować! Chłopiec czeka więc niecierpliwie na pierwszy śnieg. Zimna jednak trochę się ociąga. Gdy w końcu nadchodzi, chłopiec wyrusza do lasu. Spotyka Wuję Szrona, który oprowadzi go po przedziwnym królestwie... Zimowa wyprawa Ollego to opowieść o tym, co dzieci w zimie lubią najbardziej. Ale i o tym, że po zimie zawsze nadchodzi wiosna, która też przecież jest piękną porą roku.



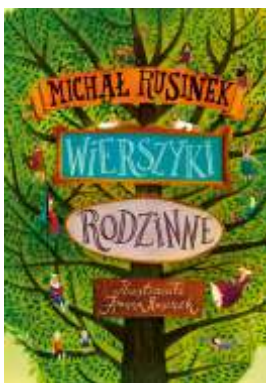
Tę książkę wypożyczysz we wszystkich oddziałach dla dzieci oraz filiach nr 12, 13, 23, i 30 MBP w Gliwicach.

Michał Rusinek

Wierszyki rodzinne

Kraków : "Znak", 2013.

Dowcipne teksty i piękne ilustracje – czytanie tej książki to naprawdę wielka przyjemność. Napisał ją Michał Rusinek, a zilustrowała jego siostra, Joanna. Jest to więc książka naprawdę rodzinna. I o rodzinie też opowiada: o ciotkach czarownicach, wujkach rycerzach, o wojach, Grekach, jaskiniowcach i piratach. Kto wie, jakie ciekawe osobliwości moglibyśmy znaleźć wśród naszych przodków? Może warto się nad tym zastanowić między lekturą kolejnych wierszyków...



Tę książkę wypożyczysz we wszystkich oddziałach dla dzieci oraz filiach nr 20 i 30 MBP w Gliwicach.

Susan McKinley Ross

Qwirkle

G3

To jedna spośród ponad 400 takich pozycji, jakie można wypożyczać w placówkach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach. Stanowi połączenie Scrabbla z remikiem. Ale takie połączenie, z którym świetnie poradzi sobie sześciolatek... i jeszcze ogra rodziców! Aby grać w Qwirkle nie trzeba umieć czytać, dobrze jest tylko potrafić liczyć do sześciu. Jej reguły są bardzo proste, a zabawa dla uczestników – przednia! Można ją wypożyczyć w Bibliotece Centralnej – Oddziale dla Dzieci oraz w Filii nr 5.



W ogrodzie

Haba

Wspaniała gra dla najmłodszych dzieci. Każdy z uczestników otrzymuje koszyczek, do którego musi zbierać owoce. Ale uwaga – kruk też ma chrapkę na takie przysmaki! Proste zasady i piękne wykonanie czynią rozgrywkę przyjemną i atrakcyjną. Zbieranie małych, drewnianych śliwek, jablek czy gruszek dostarczy dzieciom dużo radości.



Grę można wypożyczyć w Bibliotece Centralnej – Oddziale dla Dzieci oraz w Filii nr 5.

Marta Kryś

REDAKCJA

Jacek Tarkota
redaktor naczelny
dyrektor@gom.gliwice.pl
Elżbieta Milcarz
redaktor wydania
redakcja@gom.gliwice.pl
Piotr Magda
skład i opracowanie graficzne

**AUTORZY I STALI
WSPÓŁPRACOWNICY:**

Michał Hüpsch,
Marta Lewandowska G 3 w Gliwicach,
Magda Kowalczyk, ZSO 1 / IV LO
w Gliwicach,

SP7: Beata Oparczyk,
SP11: Iwona Hrycyna-Mutz,
Grażyna Szeląg.
PM20: Anna Suhecka,
Anna Boduszek-Opołka,
Kamila Kulpa.

KOREKTA:

Bogna Dobrakowska,
Agata Cira G 3 w Gliwicach

ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice,
tel. 32 239-12-91
e-mail: kp@um.gliwice.pl
www.gliwice.eu/dla-mieszkanow

WYDAWCA:

Miasto Gliwice
ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice

NAKŁAD: 15 000 bezpłatnych
egzemplarzy

DRUK:

Agora Poligrafia, Tychy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów publikowanych tekstów oraz nadawania im nowych tytułów.
Nie zwracamy tekstów niezamówionych.
Redakcja dołożyła wszelkich starań, aby skontaktować się z dysponentami praw autorskich. Ewentualne niedopatrzeń zostaną niezwłocznie skorygowane.
Reprodukcje i przedruki mogą być dokonywane wyłącznie za zgodą wydawcy.



Szkoła Podstawowa nr 11

Mała szkoła to miejsce przyjazne dzieciom, miejsce, w którym łatwo stworzyć klimat ciepła i serdeczności, sprzyjający rozwojowi potencjału drzemącego w każdym wychowanku.

Właśnie taka jest Szkoła Podstawowa nr 11, w której:

- kształtujemy osobowość młodych ludzi zdolnych do samodzielnego, twórczego i krytycznego myślenia;
- promujemy działania ekologiczne, zdrowy styl życia: po uzyskaniu Certyfikatu Szkoły Promującej Zdrowie kontynuujemy Program Promocji Zdrowia w ramach Śląskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie; przystąpiliśmy również do projektu Szkoła w Ruchu;
- kultywujemy poczucie tożsamości narodowej;
- dbamy o indywidualny rozwój każdego dziecka;
- wspieramy dzieci zdolne w rozwijaniu ich talentów;
- współpracujemy z Rodzicami naszych wychowanków: realizujemy program Szkoła Współpracy, który wprowadza nowoczesny model współpracy pomiędzy uczniem, rodzicem i nauczycielem w zakresie organizacji życia szkoły;
- współdziałamy ze środowiskiem lokalnym, z instytucjami oraz organizacjami samorządowymi.



Jesteśmy niewielką placówką, której atutem jest serdeczna, rodzinna atmosfera i poczucie bezpieczeństwa jej uczniów. Zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej, która zawiera więcej informacji na temat różnorodnych form oraz metod pracy z dziećmi w przedszkolu i szkole.

Zapraszamy na: www.sp11gliwice.com.pl

Grażyna Szelağ
nauczycielka SP 11



Przedszkole Miejskie nr 20

NASZE PRZEDSZKOLE mieści się w samym centrum miasta.

Jest miejscem wyjątkowym i magicznym dla wszystkich dzieci. Zapewnia bezpieczeństwo i troskliwą opiekę nad każdym z Was. Proponujemy ciekawe formy pracy poprzez warsztaty plastyczne, muzyczne, sportowe, gry i zabawy oraz różne aktywne metody pracy. Posiadamy piękne kolorowe sale, duży plac przedszkolny, na którym spędzamy wiele czasu bez względu na porę roku.



Anna Boduszek-Opołka, Kamila Kulpa
nauczycielki PM 20